

Godz. **4** po poł.

Przedstawicielstwa polskie przy rządzie włoskim oraz Watykanie poczyniły energiczne kroki celem uzyskania w tej samej sprawie interwencji dyplomatycznej.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 350 mk. (5 szpali)		
za wiersz	Nekrologi	200 " 5 "
milimetr.	Nadesł. po teks.	200 " 5 "
jednoszp.	Zwyczajne	150 " 8 "
Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50		
proc. zaś firm zagraniczn. o 100 pr. drożej		

St. Gr.

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Po moskiewskim wyroku

Wrażenie w Polsce.

WARSZAWA, 28 marca (Telef.) W dniu dzisiejszym ministerium spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie od poselstwa naszego w Rzymie, że wszelkie kroki dla interwencji w sprawie wyroku na arcybiskupa Cieplaka zostały przez oba przedstawicielstwa polskie i przy kwirynale i przy Watykanie wykonane.

WILNO, 28 marca. (AW.) — W związku z wiadomością o wyroku na arcybiskupa Cieplaka sejmik wileńsko-trocki powziął następującą uchwałę, którą przesłano na ręce rządu: Sejmik wileńsko-trocki na walnym zgromadzeniu w dn. 26 b. m., wstrząśnięty do głębi i dając wyraz oburzeniu z powodu zapadłego wyroku sądu sowieckiego, skazującego arcybiskupa Cieplaka i ks. Butkiewicza na śmierć, a innych księży na ciężkie więzienie, zwraca się do rządu, aby użył wszelkich środków przeciw wykonaniu wyroku.

WILNO, 28 marca. (AW.) Wszędzie pisma polskie omawiają oburzenie wyrok w sprawie arcybiskupa Cieplaka i księży katolickich, stwierdzając jednocześnie, że jest to szantaż polityczny.

„Dziennik Wileński” podkreśla, że znamieną jest rzeczą, iż proces wypadł w chwili, gdy zabójca metropolity Jerzego czeka w polskim więzieniu na wyrok. Proces arcybiskupa Cieplaka został — zdaniem dziennika — zainicjowany celem wymiany skazanych na Smaragda. Ten ostatni jest rzadziwobolszewickim potrzebny do zorganizowania t. zw. „żywej cerkwi”. Rząd polski nie może się jednak zgodzić na wymianę, gdyż na mocy traktatu ryskiego posłada on prawo żądania zwolnienia arcybiskupa Cieplaka i z prawa tego skorzysta. Propozycja wymiany powinna być z góry wykluczona, stanowi to bowiem niebezpieczny precedens na przyszłość dla zapewnienia bezkarności dla agitatorów bolszewickich i skrytobójców, operujących w Polsce.

Oburzenie prasy europejskiej.

WARSZAWA, 27 marca. (AW.) Wyrok w sprawie księży katolickich w Moskwie odbił się głośnie echem protestów nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Cała prasa polska, bez względu na różnice partyjne i narodowościowe, stanęła jednomyślnie na stanowisku, potępiając gwałt sowiecki, przybrany niezłownie w pozory wymiaru sprawiedliwości.

W Poznaniu na wiadomość o wyroku śmierci, odbyły się we wszystkich kościołach nabożeństwa na intencje skazanych. Kardynał Dalbor odrzucił osobiste nabożeństwo za pomysłność dalszych losów zasadzonych księży.

Z zagranicy nadeszły wiadomości, dowodzące, że wyrok moskiewski wywarł olbrzymie wrażenie w centrach kulturalnych Europy zachodniej.

Posłowie centrum katolickiego w parlamencie niemieckim zażądał interwencji niemieckiego ministra spraw zagranicznych w sprawie wyroku na arcybiskupa Cieplaka.

Również w Paryżu wiadomość o wyroku na głowę Kościoła katolickiego w Rosji wywołała głębokie wrażenie wśród wszystkich sfer politycznych. Przeciwnicy wszelkich prób nawiązywania kon-

LWÓW, 28 marca. (AW.) — Wieść o wyroku moskiewskim na arcybiskupa Cieplaka wywołała we wszystkich pismach lwowskich jednoznaczny protest przeciw barbarzyństwu sowieckiemu. Pisma podkreślają polityczne motywy wyroku i wzywają rząd do rozważenia jak największej kontroli nad przenikającą do nas agitacją bolszewicką.

KRAKÓW, 28 marca. (AW.) — Prasa krakowska poświęca artykuły wstępne wyrokowi, zapadłemu w Moskwie.

„Czas” pisze: Wyrok jest morderstwem politycznym i jako takie zostanie zrozumiane przez cały świat cywilizowany. Sad bolszewicki okrył hańbą sam siebie i przekonał wszystkich, że nie uznaje praw ani boskich ani ludzkich. Wyrok, wymierzony w polskość i katolicyzm na wschodzie Europy, dąży nie do morderstwa osoby, lecz do rozbitcia kościoła katolickiego.

„Głos Narodu” mówi m. in.: W Wielkim tygodniu Rosja stanie się być może Kalwarią. Padnie jeszcze jedno życie w obronie Boga i Polski. Czas już najwyższy oświadczyć Europie, że za naszą ścianą wschodnią zwierzą podjął rządy nad ludźmi.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” pisze: Wyrok musi wzburzyć opinię publiczną i poruszyć sumienia nie tylko w Polsce, ale w całym świecie chrześcijańskim. Wyrok moskiewski rozdarł ciemności doła czynów sowieckich i ukazał nam nie stróżów prawa, lecz zabójców wszelkiego prawa i sprawiedliwości. Należy mieć nadzieję, że wyrok nie będzie wykonany, gdyż los arcybiskupa zależy będzie od tego, jaki bród zwycięży w sferach sowieckich: ugody, czy radykalizm.

Posel Thon pletnie w „Nowym Dzienniku” ze wstrętem obłudę bolszewicką, z którą występują, jako zbawcy ludzkości ludzkie, okazujący się w praktyce zwykłymi ślepacami.

taktu z Rosją trzymają. Po wszechbiegowie uważała w Paryżu ten krok rządu sowieckiego za jawną manifestację niezdolności rządu bolszewików na podjęcie reguł prawa międzynarodowego. Wszystkie dzienniki pomieszczały tekst wyroku. Nawet „L'Humanite” uważa, że sprawa nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniona i że należy czekać bliższych wiadomości z Rosji.

RZYM, 28 marca. (Pat.) — „Giornale di Italia” pisać o skazaniu arcybiskupa Cieplaka na śmierć, zaznacza, że jest to wyzwanie, rzucone przez bolszewików światu cywilizowanemu. Dziennik podkreśla, że arcybiskup Cieplak jest polakiem, ale ewentualne wykonanie nad nim śmierci do żywego poruszy nie tylko Polskę, lecz wszystkich katolików na całym świecie. Dalej dziennik zauważa, że w razie wykonania egzekucji, należałoby w ogóle zaniepokować się losami nie tylko katolików, według praw międzynarodowych, misji dyplomatycznych, przebywających w Rosji i zastanowić się, czy nie byłoby lepiej odwołać z Moskwy wszelkie misje polityczne i w ogóle zakwestionować utrzymanie prawidłowych stosunków dyplomatycznych.

Episkopat czeski protestuje.

WARSZAWA, 28 marca (Telef.) W dniu dzisiejszym ministerium spraw zagranicznych otrzymało telegram od episkopatu czesko-słowackiego, wzywający rząd polski do poczęcia wszelkich możliwych kroków dla uratowania ar-

cybiskupa Cieplaka i innych. Biskupi czescy z arcybiskupem Pragi Korbaczem na czele zakładają protest przeciwko barbarzyństwu wyrokowi moskiewskiemu.

Polska misja ekonomiczna we Francji.

Wywiad z min. Targowskim

PARYŻ, 28 marca. (PAT.) — Polska misja ekonomiczna ukończyła zwiedzanie francuskich ośrodków przemysłowych. Podróż misji polskiej znalazła rozgłosne echo w całej prasie francuskiej, a zwłaszcza w prowincjonalnej, której artykuły nacechowane były gorącą serdecznością. W rozmowie z przedstawicielem Pata, min. Targowski oświadczył, że misja spotkała się wszędzie z gorącym życzeniem przemysłowców i kupców francuskich nawiązania jak najlepszych stosunków ekonomicznych z Polską, była do głębi wzruszona serdecznym przyjęciem w Dijon i Hawrze, gdzie gmachy publiczne były udekorowane polskimi barwami narodowymi. We wszystkich miastach nawiązała misja kontakt z miejscowymi izbami handlowymi oraz lokalnymi komitetami okręgowymi dla handlu zewnętrznego. Jakkolwiek zadaniem misji było przeprowadzenie studiów przedwstępnych, to jednak może się ona poszczycić rezultatami praktycznymi. W ub. poniedziałek w Paryżu z przedstawicielami banków i przemysłu francuskiego, poruszono szereg doniosłych kwestii, a między in. projekt utworzenia urzędu kompesacyjnego przedstawiony przez „Credit Lyonnais” oraz sprawę transportu i cel. Powierzono również komitetowi rozpatrzenie projektu w sprawie zmian w tekście konwencji handlowej francusko-polskiej dla nadania jej charakteru bardziej praktycznego.

Francuski minister handlu Dior w rozmowie z min. Targowskim przybiegał swoje poparcie w sprawie rewizji wzmiarkowanej konwencji. Podczas rozmów z przedstawicielami przemysłu poruszano też sprawę handlu drzewem, handlu między Polską a Indo-Chiną, szerszego udziału kół francuskich w targach lwowskich itp.

We wszystkich sprawach osiągnięto porozumienie.

Min. Targowski miał sposobność również wejść w kontakt z robotnikami polskimi, pracującymi na zniszczonych terytoriach. — Zdaniem ministra robotnicy polscy pracują w dobrych warunkach a pewne braki zostaną niewątpliwie poprawione przy uregulowaniu realizacji ogólnego planu.

USTAPIENIE P. FOERSTERA.

GDANSK, 28 marca. (PAT.) — Z dniem 1 kwietnia ustąpi ze swego stanowiska dotychczasowy komisarz Rzeszy niemieckiej i Prus w Gdańsku, a zarazem generalny konsul niemiecki Foerster. Czynnici konsularne obejmie dotychczasowy konsul niemiecki Liedke.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWII.

PARYŻ, 28 marca. (AW.) — „Victoire” omawiając sytuację powojenną w Jugosławii uważa, iż w rezultacie sytuacji Pasicza wzmożniła się. Państwo chorwackie i słoweńskie nie będzie się za pewnie nazywać Serbią, jak to chciał Pasicza, a to oznaczałoby największą centralizację, lecz będzie państwem federalistycznym.

PODRÓŻ JUGOSŁOWIAŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ DO FRANCJI.

PARYŻ, 28 marca. (AW.) — Jugosłowiańska para królewska podejmowana będzie oficjalnie przez rząd francuski w połowie kwietnia b. r.

Para królewska zatrzyma się na przeciąg 4 dni w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu.

PODRÓŻ HISZPAŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ.

PARYŻ, 28 marca. (AW.) — We wrześniu spodziewany jest przyjazd do Londynu hiszpańskiej pary królewskiej.

Hipokryzja Witosy.

WARSZAWA, 28 marca (Telef.) W kołach sejmowych zwracają uwagę na ostatni numer tygodnika „Wola Ludu”, organu P. S. L. „Piast” z dnia 1 kwietnia.

W przeglądzie politycznym tego pisma redaktor naczelny pan Lankau, będący wyazicielem opinii p. Witosy, pisze między in. co następuje.

„Doszło do tego, że współpraca polaków z polakami, uważa się za zbrodnię, a liczenie się z wrogami państwa i chłopą polskiego za szczyt demokracji.

Polacy muszą skupić się, gdyż nie jest do pomyślenia, aby podporami rządu były kluby, które ujmują się za bandytami, szpiegami i zdrajcami, które protestują przeciwko uznaniu granic wschodnich i które tylko dlatego popie-

raja rząd urzędniczy, że obawiają się parlamentarnego rządu polskiego. Dlatego stronnictwa polskie powinny nieustawać w usiłowaniu, aby znaleźć wspólny program rachunku Polski i dla wykonania tego programu skupić się około rządu”

Artykuł ten komentowany jest jako wyrażne oświadczenie się Piasta, a przynajmniej grupy pana Witosy za rozbiciem obecnej większości rządu i stworzeniem nowej, do której na miejsce mniejszości narodowych weszłaby zjednoczona Chłena.

Oczywiście dodała, że ten stan utworzenia nowej większości powtarzany jest od tak dawna bez skutku, że i to nowe wystąpienie „Woli Ludu” nie przybliży utworzenia jej.

Echa uznania granic wschodnich.

WARSZAWA, 28 marca. (Pat.) Prezydent Rzplitej otrzymał z powodu zatwierdzenia granic depeszę następującej treści.

Z powodu uznania granic wschodnich Polski przez mocarstwa sprzymierzone i słowarzyszone, wyraża polski Gdańsk swe

najszczerze zadowolenie i składa najserdeczniejsze życzenia uczuć narodowych na ręce p. Prezydenta Rzplitej polskiej.

Ślubujemy, że zawsze stać będziemy na straży praw Polski traktatem wersalskim przyznanych.

(—) Gmina polska w m. Gdańsku.

Wdzięczność repatriantów.

WARSZAWA, 28 marca. (Pat.) Prezydent Rzplitej otrzymał w dn. 16 marca b. r. depeszę treści następującej:

Grupa rodaków, skazanych na karę śmierci w Rosji, wstępując na ziemię ojczystą, składa kochanej matce-ojczyźnie swe serdeczne „Bóg zapłać” za wyrwanie z rąk katów bolszewickich i tak okazałe przyzycie.

Dzień 15 ty marca będzie zawsze w życiu naszym dniem

uroczystym i zostawi niezatarte wspomnienie, wypisane w umysłach i sercach naszych.

Składając w osobie p. prezesa Rzplitej najgorętsze życzenia wiecznej niepodległości, mocy i chwały, przyrzekamy i nadal w każdej chwili złożyć swe życie na ołtarzu ojczyzny.

Niech żyje Rzplita polska. Cześć p. Prezydentowi!

(—) Grupa 23.

Akcja niemiecka na polskim Śląsku.

Siec szpiegów. — Mord polityczny.

KATOWICE, 28 marca. (AW.) Stwierdzono, że w czasie uroczystości państwowych, które odbywały się niedawno w Katowicach, obecni byli niemieccy urzędnicy tajnej policji w celu zbierania informacji, kto z polaków, poddanych niemieckich, brał udział w obchodzie.

Jako potwierdzenie tego służy fakt, że do pewnej rodziny polskiej w Biskupicach zgłosił się agent tajnej policji z oświadczeniem, że syn będzie natychmiast aresztowany za wzięcie udziału w manifestacjach katowickich.

KATOWICE, 28 marca. (AW.) Przed kilku dniami znaleziono około Biskupic w powiecie zabrzańskim (niemiecka część Górnego Śląska) zwłoki uczestnika powstania górnośląskiego, Józefa Łebka z rozbitą czaszką. Z pozostałej kartki można wnosić, że morderstwa dokonali członkowie tajnej organizacji wojskowej „Borsigwerke”. Przy zamordowanym znaleziono zegarek i pieniądze, nie ulega więc wątpliwości, że morderstwo popełniono z pobudek politycznych.

Przed wyborami do sejmiku kowieńskiego.

Zwrot w polityce litewskiej?

KOWNO, 27 marca. (AW.) — Dokonano podziału na okręgi wyborcze w związku z nowymi wyborami, rozłożonymi po rozwiązaniu sejmiku. Podział na okręgi pozostaje faktycznie bez zmian, wobec czego okoliczności zamieszkałe przez ludność polską, pozostaną, jak i poprzednio, celowo pokrajane pomiędzy poszczególnymi okręgami.

Należy podkreślić, że w projekcie nie przewidziano okręgów wileńskiego i grodzieńskiego, które dla celów demonstracji politycznej istniały de nomine przy ostatnich wyborach. Zdaje się to być przejawem wkrócenia rządu litewskiego na drogę bardziej racjonalnego myślenia politycznego.

Dokąd pójść??

Kino „LUNA”
Dziś!
„Dwaj bracia”
Dziś!

Wspaniały dramat życiowy w 6 aktach

Najnowszych fasonów

OBUWIE

męskie, damskie, i dziecięce

poleca po cenach przystępnych

L. GOLDSTEIN, Łódź, Piotrkowska 31.

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

Z wędrówek po Łodzi.

Na Piotrkowskiej.

Ostatnim razem, o ile sobie przypomniać mi uważny a zarazem łaskawie pobłażliwy czytelnik, zatrzymał się w wędrówce po Łodzi na Placu Wolności.

Była ósma rano, Piotrkowska niby strzała wypuszczona z ciętych gniazd gdzieś hen w kurzawie słońca, które tak wczesnie, z kalendarzową punktualnością zawędrowało w tym roku do Łodzi.

Wstań więc i dziś, czytelniku tak wczesnie, aby powłóczyć się wraz ze mną po twym rodzinnym mieście.

Pewien jestem, że nawet kłacz nie bedziesz dziurawych bruków i wybolstych jezdni, gdzie na każdym kroku czyha na cie możliwość złamania nogi — jako czyściej krwi łodźlanin przyzwyczaił się do tej sytuacji i dziwiłbyś się pewno, gdyby było inaczej.

Wreszcie, czytelniku, jeśli nie masz ochoty puszczać się ze mną na wędrówkę, to pozostań w domu, biurze czy fabryce, jednym słowem gdzie ci się podoba.

Ja bo włóczę się bez celu, przed siebie z zakorzenionego oddawna nałogu; a co ujrę, również nałogowo opisuję.

A więc uwaga: przedstawienie się rozpoczyna.

Żaluzje z łoskotem jada w górę i przed sklepy wychodzą właściciele, którzy sen jeszcze mają w oczach, a w głowach kolumny astronomicznych cyfr, z których się ma „To, co najważniejsze” — ceny.

Tesknota kładzie specjalne piętno na ich twarze — czekają, doczekać się nie mogą kursów walut.

Właściciel składu bielizny np. jest zupełnie zdezorientowany i nie wie jaką kartkę cennikową wywiesić na koszulach czy łaskach, bo przecież nie zna kursu.

Około południa będzie wiedział wszystko dokumentnie, gdy przestuduje cedule giełdowa.

Zresztą w składach detalicznych kupują po południu — ma więc trochę czasu, a tymczasem z filozoficznym spokojem patrzy z za swego kontuaru na ulicę, która już inną przybiera fizjognomję, bo zbliża się dziesiąta.

Niby zwierzę rozjuszony, którego wypęda ktoś gwałtem z legowiska, pomrukuje groźnie ulica. Nikt nie jest w stanie zbadać i

gdzie się zaczynają i gdzie kończą się fale wzburzonego morza.

Nie tylko wir o niesamowitej mocy, kleby wodne podnoszące się w górę i opadające rytmicznie nadół.

Tak samo nikt nie zgadnie skąd się wziął ten wir ludzi, płynący naprzód byle przedzi, byle szumnie i rozlewnie.

Mrowisko marionetek nakreconych tajemniczym kluczem przez wielkiego ducha interesu; porychają się wzajem, nie mając o to do się pretensji, deptają sobie po nogach i pedza...

Co chwila z bram wytaczają się ładowne wozy, zaprzężone w ciężkie konie, gromadzą przechodniom zmiążdżeniem.

Ale to tylko złudzenie. Łodźlanin jest przyzwyczajony do tych niespodzianek i wymyka się z pod kopyt końskich z zupełną obojętnością.

Lekceważy sobie tramwaje i samochody i co chwila przechodzi z chodnika na chodnik.

Owinęta w niebieski papier paczka z przodu jest dlań talizmanem, który go chroni od niebezpieczeństw, jakimi jest najeżona ulica wielkomiejska.

Cale napiecie, wszystkie nerwy City — od rogu Południowej do Andrzeja ogniskuje się przed bankami.

Tam bowiem są ukryte owe olbrzymie pompy, wciągające powietrze w wyczerpane chwilami płuca Łodzi...

Stamtąd rozchodzą się z walizkami marek i portfelami dolarów ludzie, na których już czekają setki wyciągniętych rak.

Tempo ruchu na Piotrkowskiej opada stopniowo po giełdzie o 2-ej...

Samochody nababów łódzkich z przed Siemensu uwożą ich na obiad.

Po tym pierwszym sygnale ruch zamiera.

Za kilka godzin inny znów tłum wyłegnie na ulicę...

Kadłub ma może jeszcze bardziej rozciągliwy i wielki, niż przedobiedni.

Ale inne nim kierują pobudki, inne ma cele i przyzwyczajenia.

Obejrzymy go sobie jeszcze kiedykolwiek, gdy zaplonie nad Piotrkowską rząd łukowych lamp, a oświetlone wystawy wabić będą wzrok pici piękniejszej.

CO DZIEŃ NIESIE?

MARZEC

28

ŚRODA

Dziś: Jana Kapistr.
Jutro: Eustazego Op.

Wschód s. o g. 6.25
Zachód s. o g. 7.01
Wschód ks. 2.02 5r.
Zachód ks. 4.05 5r.
Długość dnia g. 12.54.
Przybyło dnia 3.21

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Czytelnia „Tow. przyjaciół Francji”, ul. Piotrkowska 103, otwarta codziennie z wyjątkiem piątków od 5—7 wiecz.

—o—

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski”: „To, co najważniejsze” (premiera).

„Casino”: „Ben Ali” fakir indyjski.

„Luna”: „Dwaj bracia”.

„Odeon”: „Męka upokorzeń”.

„Corso”: „Skarby wyspy śmierci”.

„Nowości”: „W poszukiwaniu wrażeń”.

Z ministerstwa zdrowia.

W ministerstwie zdrowia publicznego otworzono komisję konsultentów prawnych, złożoną z 5 mianowanych przez min. konsultentów prawnych z pomiedzy urzędników-prawników.

Przewodniczącym komisji jest konsultent prawny p. A. Lewicki, zastępcą przewodniczącego konsultent prawny dr. T. Hilarowicz. Komisja ta opiniuje pod względem prawnym projekty ustaw i rozporządzeń.

Wypłata pensji urzędników magistrackich.

Magistrat m. Łodzi postanowił wypłacić urzędnikom magistrackim przed świętami jedynie 25 procent pensji kwietniowej.

W sprawie tej zwracały się do magistratu liczne delegacje urzędników, jednakże bezskutecznie.

Zarządzenie to motywuje magistrat całkowitym brakiem finansów.

O nierozszerzanie agend magistratu.

Magistrat m. Łodzi przesłał kierownikom poszczególnych wydziałów okólnik w sprawie nierozszerzania działalności urzędów i tworzenia nowych agend, gdyż magistrat nie będzie zatwierdzał nowych budżetów.

Święta w magistracie.

(x) Biura magistratu m. Łodzi będą nieczynne od dnia 31 marca do dnia 2 kwietnia b. r.

W Wielki Piątek biura magistratu będą czynne do godz. 12-ej w południe.

Z gminy żydowskiej.

(x) Biura gminy żydowskiej będą nieczynne z powodu świąt wielkanocnych w niedziele i poniedziałek dn. 1 i 2 kwietnia, oraz w niedzielę dnia 8 kwietnia.

W dniu 3 kwietnia, w przeciwnym razie poniosła wszelkie koszty egzekucyjne.

Zatwierdzenie pozostałych wykazów podatkowych nastąpi w najbliższych dniach. Ministerstwo spraw wojskowych, departament wyznań niechrześcijańskich, wydało okólnik w sprawie wydania żołnierzom i aresztantom wojskowym pożywienia świątecznego oraz w sprawie urlopów świątecznych i organizacji nabożeństw w więzieniach i aresztach wojskowych.

Żołnierze-żydzi, otrzymujący urlopy, mają prawo do pełnego strawnego w czasie urlopu.

O miejsca w szkołach dla dzieci urzędników państwowych.

Ze względu na znaczne sumy,

Porażka mistrza Łodzi.

K. S. 28 p. S. K. — Ł. K. S. 2:1 (0:1).

Zawody o mistrzostwo kl. A. Ł. O. Z. P. N. Boisko D. O. K. IV. Publiczności z powodu jednoczesnego odbywania się zawodów „Turyści-Union” mniej, niż zwykle na zawodach Ł. K. S. u.

Skład Ł. K. S. u.: Fiszer, Piotrowski, Cyll, Gabryel, Otto, Hanke, Sledz, Lange, Müller, Szpurna, Durka.

Skład 28 p. S. K.: Tiehl, Karaś I, Karaś II, Hope, Kapiczak, Wujas, Amer, Walkowski, Magin, Kopias, Gosławski.

Przebieg gry: O godz. 4.10 wychodzą obie drużyny, a niebawem i sędzia p. Marczewski, witany przez licznie zgromadzoną publiczność oklaskami. Losowanie. Krótki gwizdek i 28 p. S. K. rozpoczyna grę. Ł. K. S. nadaje tempo wprost szalone. Atak Ł. K. S. u. załamuje się o nieomylnego Karaśa I. Obrona i pomoc 28 p. S. K. pracuje nadzwyczaj ofiarnie. Atak wojskowych zatrzymuje Cyll. Piękny strzał Langiego w 10 m. ociera się o górną poprzeczkę i idzie w aut. Wolny rzut za faul na korzyść czerwonych. W 11 m. Szpurna przetrzeła z pewnej pozycji. Atak Ł. K. S. u. częściej przychodzi do głosu, ale Karaś I jest wciąż „na posterunku”. W 14 m. Müller wypuszcza piłkę Durce ten strzela a Lange pięknie dobija. 1 goal dla Ł. K. S. u. powitany łuczynymi oklaskami. Zdawałoby się iż zwycięstwo jest prawie że pewne. Ł. K. S. ma chwilową, ale pewną przewagę. Gabryel nie umie jeszcze wyrzucić piłki z bocznego auta stąd wolny dla wojskowych. W 20 m. Walkowski z pewnej pozycji pudłuje. W minuty później broni Tiehl niebezpieczny strzał Müllera. Durka mało wyżykiwany. W 24 m. zabłysnął Cyll raz jeszcze swą starą klasą. Z podania Szpurny centruje zupełnie dobrze Durka, lecz Müller przenosi piłkę ponad poprzeczkę. Cyll z początku słaby poprawia się. W 28 m. Fiszer broni ofiarnie wybijając piłkę z pod samych nóg Karaśa. Przez 5 minut gra otwarta. Piłka przenosi się z końca na koniec boiska. W 34 m. trzyma Fiszer strzał Magina. Od tej chwili

zaznacza się przewaga wojskowych, która trwa prawie że do końca. Strzał Magina idzie w aut. W 45 m. korner dla 28 p. S. K. której wyjaśnia Piotrowski. W ostatniej sekundzie przed pauzą korner dla Ł. K. S. nie bity jednak z powodu końca I połowy.

Druga połowa gry rozpoczęła pod znakiem silnej przewagi wojskowych i już w 3 m. niebezpieczny moment pod bramką Ł. K. S. u. Gabryel broni wybijając piłkę na korner. Strzela go pięknie Gosławski, Walkowski jednak przenosi ponad poprzeczkę. Dopiero w 10 m. z podania Kopiasa wyrównuje Magin dla swych barw. W tym momencie rozpoczyna się typowa walka o punkty ze wszystkimi jej objawami.

Wojskowi akakują z furją, nie dopuszczając czerwonych do słowa. Pomoc wojskowych zasila swój atak dobrymi piłkami. Stanowczo przewaga niebieskich. W 16 m. korner dla 28 p. S. K. Kopias pudłuje. Gra odbywa się na boisku Ł. K. S. u. przerywana niekiedy wypadami Sledzia. W 35 m. korner dla wojskowych nie wykorzystany. W 30 min. strzela Magin 2 bramkę dla swych barw. Teraz dopiero zrywa się na chwilę Ł. K. S. lecz wspaniały przebieg Langiego unicestwia niezawodzący Karaś I. Odiąd gra prowadzona faul. W 28 m. za niesportowe zachowanie się sędzia wydała Kapiczaka i Langiego z boiska. Ł. K. S. spuchł, nie może wytrzymać tempa, jaki nadają grze wojskowi, którzy znów znajdują się na froncie. Owocem tych wysiłków jest tylko korner znówu nie wykorzystany. Wreszcie wśród ogólnego naręczenia sędzia p. Marczewski odgizduje koniec gry. Rezultat końcowy 2:1 dla Ł. K. S. 28 p. S. K.

Ł. K. S. zaprezentował się nie ze swej najlepszej strony. Obrona słaba. Pomoc ofiarnością swą nie mogła zastąpić braków taktycznych. Atak zwykle ostoja drużyny, tym razem również zawiódł.

K. S. 28 p. S. K. poczynił od zeszłego roku wielkie postępy. Osią drużyny jest Karaś I.

M. Lis.

Gdzie się podziewa nasza smoła?

Oryginalne praktyki gazowni łódzkiej.

Dowiadujemy się, że ze strony gazowni miejskiej czyniono i czyni się jeszcze starania w Warszawie o uzyskanie większego kredytu towarowego za pośrednictwem P.K.K.P. pod zastaw bardzo dużej ilości smoły i smarów, które gazownia produkuje, jako produkt uboczny. Zapasy te są przechowywane z nakładem wielkich kosztów w przewidzianym wyższy cen, oraz dlatego, że obecnie przez gazownię żądanych cen, żaden kupiec jeszcze zapłacić nie chce.

Smoła, zwłaszcza t. zw. ter do konserwowania dachów, drzewa i papy, jest artykułem bardzo poszukiwanym i drogim. Brak jest

tak wielki, że jak informowano niektórzy kupcy sprowadzają te artykuły z Czechosłowacji. Ostatnio podobno transport taki przeszedł do Łodzi, zakupiony przez gazownię czechosłowackiej, położonej na terytorium Czechosłowacji. Tymczasem wiec wysokie sumy czechoń i płacimy je w obecnej walucie, mając na miejscu poważne zapasy tego artykułu. Będzie może, że gazownia kieruje się jakimiś specjalnymi względami, nie chcąc w puszczać na rynek swych produktów, sprawa jednak przedstawia się bardzo zagadkowo i w okresie nagminnie panoszącej się spekulacji i paska musi budzić podejrzenie

Czy cudzoziemcy mają prawo do odszkodowań?

Istniejące na terenie Rzeczypospolitej ustawodawstwa w sprawie odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki odnośnie do cudzoziemców dość rozbieżnie załatwiają tę sprawę. Inne są pod tym względem uprawnienia w każdym z zaborów. Najmniej traktuje tę sprawę ustawa austriacka, pozostawia jednak wątpliwości prawne co do upoważnienia do odszkodowania rodziny cudzoziemców, przebywających po za granicami Polski.

Ordynacja ubezpieczeniowa niemiecka nie wyklucza od uprawnień do odszkodowania rodziny cudzoziemca, uzależnia ją jednak od uprzedniej uchwały rady związkowej. Ustawa rosyjska ogromnie ogranicza prawa cudzoziemców, w razie opuszczenia granic Polski i zupełnie pozbawia rodzinę poszkodowanego cudzoziemca, zamieszkałą po za granicami państwa, prawa do odszkodowania.

Dotychczasowe niedostateczne uprawnienia cudzoziemców do odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, wobec powszechnie przyjętej w tej dziedzinie wzajemności, powodują pozabawienie analogicznych uprawnień robotników polskich i ich rodzin w krajach innych. Rada ministrów przedłożyła wobec tego sejmowi ustawę, której mocą przepisy prawne w przedmiocie odszkodowania z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy, mają również zastosowanie, względnie zatrudnionych w Polsce obywateli państw obcych oraz ich rodzin, nawet zamieszkałych po za granicami Polski, o ile państwa te stosują analogiczne zasady do obywateli polskich.

Wobec wielkiego naszego wychodźstwa zarobkowego, nie może ulegać żadnej wątpliwości, że z zastosowania tej ustawy odnoszący nie tylko cudzoziemcy, ale i obywatele polscy, znaczne korzyści.

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

WARSZAWA.

Odzisiaj mówiono, że...

„po uznaniu naszych granic wschodnich Polska zmniejszyła się. Dotychczas bowiem była największym państwem w świecie, państwem o przestrzeni bez granic...”

„bolszewicy zaaranżowali proces arcybiskupa Cieplaka w celu wyszantażowania od Polski wymiany arcybiskupa na kilkudziesięciu bolszewików, zatrzymanych przez władze polskie.”

Zupełnie niepotrzebnie znęcano się jednak nad szanownym duchownym. Jestem przekonany, że Polska i bez tego z przyjemnością spławi do Rosji nie tylko wszystkich swoich bolszewików, ale wróble wszystkich kryminalistów, w myśl zasady „pójdź złoto do złota...”

„młodzież studująca w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych postanowiła nie dopuścić do zlikwidowania swojej instytucji wbrew zamiarom biurokracji. Gdyby to istotnie nastąpiło, krakowska młodzież pokazałaby naprawdę piękna sztukę.”

„zachowanie się litwinów do ostatniej chwili jest, delikatnie mówiąc, bardzo... niepachnące.”

Nic dziwnego. Ludzie ci przesłakli widocznie swoim słynnym serem.

„ceny spadają. Rzeczywiście. Codzień spadają nam, jak żelazna pięść na głowę.”

„złoty polski wkrótce zastąpi markę. Ja bym wołał żeby Polska miała w świecie złotą „markę”.

Wac. Olsz.

Teatry warszawskie.

Dzisiaj w teatrach warszawskich odbywają się ostatnie przedstawienia przed świętami.

Następne widowiska odbędą się w poniedziałek, dnia 2 kwietnia. W dniu tym w teatrach warszawskich grane będą następujące sztuki:

Wielki Faust.
Rozmaitości. Popoł. „Wieczór trzech królów”, wiecz. „R. H. Inżynier”.

Im. Bogusławskiego. „Dom o twarty”.

Reduta. „Wielkanoc, historia o Zmartwychwstaniu Pańskim”.

Polski Samum.

Mały. Szkoła kokot.

Nowy. Królowa Fal.

Oni-pro-quo. I to i owo i tu i tam

Stanczyk. Program 25.

Cyrk. Lwy i tygrysy.

Młodzież holenderska w Warszawie.

(w) W drugi i trzeci dzień świąt Wielkiejnocy Warszawa gościć będzie w swych murach dwudziestu przedstawicieli holenderskiej młodzieży akademickiej. Goście owi tworzą zespół koncertowy pod wodzą słynnego śpiewaka p. Antoniego Brandsa, barytona opery Rotterdamskiej. Zespół ten odwiedził już wszystkie większe miasta Europy, urządzając koncerty na korzyść wszechświatowej organizacji „European Student Relief”. Koncerty te spotkały się wszędzie z entuzjastycznym przyjęciem, a krytyki nie szczędziły wyrazów uznania dla p. Brandsa i pozostałych wykonawców. Jak się dowiadujemy, goście holenderscy urządzają również w Warszawie dwa koncerty, oraz w Krakowie i Wilnie po jednym.

Śmierć w celi klasztornej.

(x) Przy ulicy Kapucyńskiej 4, w jednej z cel klasztoru OO. Kapucynów, wczoraj rano znaleziono martwego 17-letniego Konstantego Wróblewskiego-Kucharskiego, sierotę, pomocnika kościelnego. Według orzeczenia lekarza, śmierć nastąpiła wskutek zacczadzenia. Chłopiec, udając się onegdaj na spacer, zasnął zbyt wcześnie sypialni, wskutek czego wydzielił się

Święta w magistracie!

w) W biurach i instytucjach miejskich święta Wielkanocne rozpoczną się już w piątek; w dniu tym praca będzie trwała jedynie do godz. 1 w poł. W sobotę, niedzielę i poniedziałek wszystkie biura i urzędy miejskie będą nieczynne. We wtorek czynności mają rozpocząć się, jak zwykle, o godzinie 8-ej zrana.

Bezrobotni nie będą dostawali obiadów począwszy od dnia dzisiejszego.

w) Począwszy od dnia dzisiejszego zostają zlikwidowane obiady bezpłatne, wydawane bezrobotnym. Likwidacja tych obiadów dokonana została przede wszystkim z powodu braku kredytu oraz ustąpieniem konieczności wydawania powyższych obiadów w związku z nastaniem cieplejszej pory i uruchomieniem pewnej ilości robót. Obiady zostaną jeszcze wydane w środę i czwartek. Informują nas również, iż bezrobotnych jest obecnie w mieście około 2 — 3,000, ale nawet i ci znajdą zaraz po świętach zatrudnienie.

Ceny spadają!

w) Na rynku miejscowym panuje w chwili obecnej wybitnie niskowa tendencja na wszystkie prawie bez wyjątku artykuły. Przyczyną się do tego w pierwszym rzędzie polepszenie koniunktury politycznej, nadto stabilizacja cen rynkowych, spowodowana względną stabilizacją kursów walut obcych. Nie bez wpływu pozostało też wstrzymanie się ludności od zakupów. Zastój w handlu łącznie z powyższymi czynnikami wytworzył spadek cen, który ma się szczególnie uwidocznić zaraz po świętach Wielkanocnych.

Dlaczego nie mamy cukru?

w) W związku z głodem cukrowym, który w chwili obecnej trapi Warszawę, zwróciliśmy się do rady naczelnej przemysłu cukrowniczego z zapytaniem: — Co jest przyczyną braku cukru na rynku? Przedstawiciel rady p. Rychłowski udzielił nam informacji następujących:

— Złożył się na to cały szereg przyczyn, przede wszystkim zaś znaczniejszy eksport cukru przez rząd (1500 wagonów na pokrycie należności za nawozy sztuczne), cała pozostała ilość cukru w cukrowniach w ilości około 8 tys. wagonów wypuszczona ma być na rynek w ratach miesięcznych — około 1000 wagonów — by wystarczyła do nowej kampanii (w marcu z powodu świąt i w lipcu z powodu sezonu konfitur można będzie wypuścić po 120 wagonów. Ponieważ jednak cała ta reparytacja została dokonana w bieżącym miesiącu, a cukrownie miały poprzednio zawarte umowy do wykonania, więc istotnie dla nabywców nowych cukru prawie, że niema.

Elektryfikacja Warszawy, czyli kamienicznik złodziejem.

w) Pan H. K., właściciel kamienicy nr. 42 przy ulicy Żorawiej, interesował się elektrotechniką, a zwłaszcza funkcjonowaniem licznika we własnym mieszkaniu.

Po dłuższych studiach udało mu się skonstruować małe widelki z drutu, które włączył do licznika w tak dowcipny sposób, że ten przestał wykazywać ilość zużytego prądu.

Ten wyjątkowo praktyczny wynalazek nie wzbudził entuzjazmu w inkasencie elektrowni warszawskiej, p. Woźniaku, człowieku nie znającym się na żartach.

Elektrownia wysłała do mieszkańcy wynalazcy dwóch pracowników pp. Rembalskiego i Sarnowskiego, którzy stwierdzili kradzież prądu na przeszło 10 milionów marek.

H. K. usiłował załatwić nieporozumienie polubownie, proponując odszkodowanie pieniężne, ale bezskutecznie.

W rezultacie elektrotechnik-amator został osadzony w areszcie.

Z całej Polski.

Samosąd.

p) Na szosie Poznań-Kotowo w pobliżu Komornik, pow. Poznań-Zachód napadnięty został w ub. piątek nauczyciel p. Droszcz z Komornik. Jadącemu wózkiem zagroził jakiś zamaskowany bandyta rewolwerem i odebrał gotówkę w kwocie 2 milionów 700 tysięcy marek. Towarzyszącą p. Dr. pani zabrał bandyta portfel z zawartością 30.000 mk. i zbiegł do pobliskiego lasu. Napadnięty zaalarmował natychmiast gospodarzy w Komornikach, którzy ujęli go.

*) Ulubieniec policji powiatu warszawskiego, postrach zbrodniarzy i hultajstwa wszelkiego gatunku, piękny wilk Rigo padł wczoraj ofiarą orgii samochodowej.

Czytelnicy nasi niejednokrotnie mieli sposobność podziwiać inteligencję tego zwierzęcia, które przyczyniło się do wykrycia mnóstwa niebezpiecznych przestępców.

Przechodząc ze swym trenem ulicą Żelazną, Rigo dostał się pod koła samochodu nr. 2340, znalazł śmierć natychmiastową. Szofer zwiększył szybkość i umknął.

Wśród tych, którzy zdążyli się żyć z tym wyjątkowym psem panuje wielkie przygnębienie.

Nowe pomniki w Poznaniu.

p) Po cichu i bez rozgłosu ustawiono w parku Karola Marcinkowskiego piękne popiersie Juliusza Słowackiego. Biust ten dłuta artysty - rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego, twórcy pomnika Słowackiego w Miłosławiu, wykuty jest z białego marmuru śląskiego, który w naszym klimacie o wiele jest odporniejszy od marmuru kararyjskiego, twierdzi jest bowiem i bardziej na wpływy atmosferyczne oporny. Materiału dostarczył magistrat, inne koszty pokrył z własnych funduszy prezydent miasta pan Cyryl Ratajski.

Młodzież Akademii Górniczej w Krakowie wobec ekscesów niemieckich na politechnice gdańskiej.

p) Młodzież górniczą i hutniczą w Krakowie potępia fakty niekulturalnego zrywania przez rozfaństwowanych studentów niemieckich tablic reprezentacyjnych polskich stowarzyszeń akademickich na politechnice gdańskiej. Wybrzyki powyższe będąc niewątpliwie logicznym wynikiem krótkowzrocznych i tępych przesłanek politycznych, nie mogą absolutnie przynieść korzyści sprawie dobrych stosunków polsko-gdańskich; bez wątpienia zatem władze gdańskie i polskie użyją swego wpływu celem zapewnienia kulturalnych praw polskich studentów politechniki gdańskiej.

Młodzież akademii górniczej przesyła ze swej strony kolegom w Gdańsku gorące uznania i zachęty w walce o równouprawnienie kulturalne na politechnice gdańskiej i zapewnia ich, że w walce tej młodzież akademii górniczej solidaryzuje się z nimi uczuciem i myślą.

Nikola Różycki. Przewodniczący sekcji zewn. dział. **Rom. Stranc,** w z. sekretarza.

Sensacyjne aresztowanie księdza Farona w Wiśniczu.

p) „Naprzód” donosi z Wiśnicza pod datą 24-go marca:

„Dziś o godzinie 4 nad ranem policja państwowa w asystencji szwadronu konnicy aresztowała ks. wikarego Farona i wywiozła go do Krakowa.”

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, w Wiśniczu z powodu konfliktu, jaki wyniknął na tle walki o wikarego tej parafii i proboszcza, przyszło kilkakrotnie do starć między ludnością tamtejszą a władzami. Biskup Tarnowski ks. Walega zarządził przesiedlenie wikarego ks. Farona z parafii, jednak ludność tamtejsza nie dopuściła do wykonania tego rozkazu i od kilku miesięcy strażowała przy wikarówce, aby księdzę nie wywieziono. Na tem tle odbyło się już kilka rozpraw w sądzie okręgowym karnym w

Krakowie o zaburzenie spokoju publicznego, oraz o gwałt publiczny. Również proboszcz z Wiśnicza, ks. Sekowski, oskarżył kilku tamtejszych obywateli o oszczerstwo, rzucone na niego i nauczycielkę. Onegdaj na rozkaz władz przybyło do Wiśnicza wojsko oraz silny oddział policji, celem rozpatrzenia „sprawy chłopskiej”, pilnującej wikarego. Przyszło do starcia, rozepedzone kobiety wiejskie i chłopów, a ks. Farona i kilku opornych chłopów, oraz kilka kobiet aresztowano i pod silną eskortą policyjną przywieziono do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie. Sprawa cała przybrała sensacyjne rozmiary. Ludność Wiśnicza jest wzburzona. Aferą tą powinni zająć się posłowie.”

Wilk w Konstancinie. Sensacja dla letników.

p) Przed kilkoma dniami w willi misji metodystów amerykańskich w Konstancinie pod Warszawą dokonano kradzieży. Złodzieje po wyłamaniu okna, dostali się do wnętrza i skradli asortyment różnej garderoby i innych przedmiotów na kilka milionów marek.

Zawiadomiono o kradzieży policję powiatu warszawskiego, skąd wysłany został jeden ze zdolniejszych wywiadowców.

Po dwudniowych poszukiwaniach wywiadowca spotkał ubiegłej nocy dwóch rowerzystów na szosie między Piasecznem a Warszawą. Jeden ze sportsmenów potknął się o kamień i upadł. Wtedy wywiadowca podszedł i przyswiewiając latarką elektryczną, obejrzał tajemniczych cyklistów. Jednocześnie przyrządził marce rowerów i stwierdził, że są to maszynny, skradzione u metodystów.

Wobec tego cyklisty zostali zatrzymani i sprowadzeni do komendy policji. Tam zaczęto się im bacznie przypatrywać i wyszło

na jaw, że obaj od dłuższego czasu trudnią się młym zawodem złodziejskim i mają bardzo urozmaicony repertuar.

Młodzieńcy przyznali się do okradzenia kilku willi, które na złm pozostały bez mieszkańców, lub były tylko pod opieką wynajętych stróżów. Jeden z zatrzymanych sportsmenów, Ignacy Wilk, wskazał swą kryjówkę w niezamieszkałej willi w Konstancinie, gdzie w piwnicy znajdowało istny skład rzeczy pochodzących z kradzieży. Piwnica stanowiła dobrą „melinę” złodziejską. Znajdowało się tam wygodnie urządzone mieszkanie z łóżkiem i innymi sprzętami domowymi.

Wilk i jego kamraci zaistalowali się w willi po wyjeździe letników i dłuższy czas ukrywali się przed policją.

Drugi cyklista, Stanisław Zawłaza, jest młodzieńcem o niehylefakciej przeszłości kryminalnej. Obaj przynajmniej nowedrowali do kryminalu.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Interwencja czy dalsza okupacja?

Kredyty na okupację zagłębia Ruhry.

Przemówienia Poincaré'go w komisji finansowej.

PARYŻ, 28 marca. (Pat). Komisja finansowa Izby wysłuchała sprawozdania rządowego w sprawie kredytu na akcję zagłębia Ruhry. Poincaré oświadczył, że okupacja obejmuje 2800 kilometrów kwadratowych terenu, a ogólna produkcja stanowi 90 milionów ton węgla. Poza tym jest 14,200 pieców do wypalania koksu. Poincaré nie ukrywał, że osiągnięte rezultaty ekonomiczne co do spodziewanego w swoim czasie uzyskania zastawów są istotnie małe, jedynie okupacja długotrwała, a nie prowizoryczna, pozwoliłaby wobec złej woli rządu Rzeszy do przeprowadzenia programu eksploatacyjnego.

Poincaré przypomina, że wielcy przemysłowcy, jakkolwiek są duszą oporu niemieckiego, usi-

wali kilkakrotnie nawiązać bezpośrednie rokowania z Francją.

Rząd francuski wszelako zdecydowany jest tylko uwzględnić pro pozycje oficjalne, pochodzące od samego rządu Rzeszy. Poincaré dodał, że rząd francuski nie może również przyjąć żadnych oficjalnych propozycji ze strony państw neutralnych lub sprzymierzonych. Francja i Belgia pozostaną w zupełnej zgodzie w kwestii zatrzymania zastawów aż do całkowitej spłaty wierzytelności przez Niemcy. Ewakuacja terytoriów okupowanych będzie się odbywać proporcjonalnie do dokonanych spłat. Francja i Belgia nie opuszczą Essen aż do ostatecznego uregulowania odszkodowań.

Po wysłuchaniu sprawozdania komisja uchwaliła żądane przez rząd kredyty.

Polityczne ferie Mussoliniego.

BERLIN, 28 marca. (A. W.). — Mussolini, który święta Wielkanocne spędził u rodziny w Medjolanie, spotka się tam przy tej sposobności z szeregiem wybitnych mężów stanu. Przedewszystkiem jest spodziewany przyjazd do Medjolanu ministra Jasparsa, kanclerza austriackiego Seipila, oraz polskiego ministra spraw zagranicznych. Natomiast, jak donoszą pisma, Stinnes nie zatrzymał się w Medjolanie, lecz pojechał wprost do Monachium.

Potwierdza się także wiadomość, że Stinnes konferował jednak z

przedstawicielem włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

RZYM, 28 marca. (Pat). Zaprzeczają wiadomości, jakoby Stinnes był przyjęty przez papieża na audiencję.

PARYŻ, 28 marca. (Pat). Dział. m. Skrzyński uda się do Medjolanu, gdzie prezydent Mussolini wyda na jego cześć obiad we czwartek wieczorem.

MEDJALAN, 28 marca. (Pat). Jak donosi „Epoca“ Stinnes po przybyciu do Medjolanu udał się do tamtejszego konsulatu Stanów Zjednoczonych.

Sojusz gospodarczy francusko-włoski.

Od szeregu tygodni znaczny odłam prasy francuskiej, jak również część prasy włoskiej z „Messagero“ na czele prowadzi energiczną kampanię za zawarciem przymierza gospodarczego francusko-włoskiego. Rozbrzmiewa hasło zjednoczenia ekonomicznego romanów, sygnalizuje ostrzeżenia przed tworzącym się jakoby blokiem gospodarczym anglosaskim.

Idea frankowłoskiego sojuszu gospodarczego nie jest niczym nowym. Już w roku 1898 koncepcja ta znalazła uznanie kół rządowych włoskich i francuskich i wynikiem toczących się w tym przedmiocie pertraktacji było zawarcie traktatu handlowego pomiędzy obydwojema państwami.

Również po wojnie kwestia współpracy gospodarczej stawiana już była na porządku dziennym — mianowicie na konferencji w Aix-les-Bains pomiędzy Giolittim i Millerandem.

Przy obecnej konfiguracji politycznej Europy i wobec utworzenia rządu Mussoliniego we Włoszech sprawa franko-włoskiego zbliżenia gospodarczego nabiera nowego, charakterystycznego znaczenia i posiada więcej szans urzeczywistnienia, aniżeli kiedykolwiek dotąd.

Szumne hasła braterstwa narodów łacińskich na polu gospodarczym nie są, jak to z wielkim patosem deklamuje się z obydwu stron wynikiem wspólnie przelanej krwi na poboju włoskich wielkiej wojny, widzieliśmy już wielokrotnie, jak nikłe znaczenie posiadają w obecnej polityce światowej argumenty tego rodzaju. Jest to koncepcja, której motywów szukać należy na terenie interesów ściśle materialnej natury.

Wobec silnie podkreślonej konieczności przeciwstawienia się „blokowi anglosaskiemu“ mogłoby się wydawać, że chodzi tu o

sojusz mniej lub więcej niewypłacalnych dłużników rasy łacińskiej przeciw ich „anglosaskim“ wierzycielom. Ale ta okoliczność gra tu w istocie mniejszą rolę.

Motywy rzeczywiste jest ze strony francuskiej ogólna linia polityki, dążącej do uzyskania władzy nad kontynentem europejskim, nie tylko pod względem politycznym, lecz także gospodarczym. Sojusz z Włochami z preponderancją francuską oznacza dla Francji rozszerzenie jej znaczenia mocarstwowego zarówno na samym kontynencie, jak również w basenie morza Śródziemnego. „Francja stwarza sobie we Włoszech drugą Belgię“ konkluduje z gorzka prasa niemiecka.

Dla Włoch miarodajne są przede wszystkim interesy wielkiego przemysłu metalowego, w pierwszym rzędzie sprawa zaopatrzenia go w surowce. Włochy nie posiadają bowiem zupełnie węgla, ilości zaś rudy żelaznej tylko bardzo nieznaczne, muszą więc importować zarówno jedno jak i drugie. Z tego powodu konflikt rzuński posiada dla Włoch znaczenie fundamentalne nie tylko jako dla państwa, egzekwującego niemieckie zobowiązania reparacyjne, ale również jako odbiorcy niemieckiego węgla i żelaza.

Zwycięstwo Francji w konflikcie francusko-niemieckim jest dla Włoch niekorzystne z obu tych punktów widzenia, prowadzi mianowicie do utworzenia hegemonii francuskiego ciężkiego przemysłu, opartej o bogactwa naturalne okupowanego zagłębia; przeto po trafi Francja w większym daleko stopniu aniżeli Włochy zagarnąć dla siebie spłatę, wynikającą z traktatu wersalskiego.

Zwycięstwo Niemiec — obecnie już prawie nieprawdopodobne — prowadziłoby do ich zwolnienia się od zobowiązań traktatowych,

a więc byłoby wielkim ciosem dla finansów włoskich.

Tak więc pozostała rządowi Mussoliniego tylko jedna droga: przez zbliżenie się do Francji zapewnić sobie część owoców zwycięstwa francuskiego nad biernym oporem Niemców.

Niezawodnie posiada ono dla Włoch doniosłe znaczenie także na terenie ich polityki emigracyjnej. Emigracja do Ameryki napotyka obecnie na przeszkody, które sprowadziły ją niemal do zera. Tymczasem na przeciwnym brzegu morza Śródziemnego posiada Francja obszerne kolonie, które mogłyby przysparzać setki tysięcy wychodźców włoskich.

Remb.

DEMONSTRACJE KOMUNIST. W DORTMUNDZIE.

BERLIN, 28 marca. (Pat). Według doniesień prasy niemieckiej odbyły się wczoraj w Dortmundzie demonstracje komunistyczne, przyczem doszło do starć z policją.

DEFICYT TRAMWAI W BERLINIE.

BERLIN, 28 marca. (AW). Deficyt tramwaj berlińskich od 1-go lipca r. ub. do stycznia r. b. wzrósł z 38 milj. marek na 255 milionów. Do tej pory deficyt wynosił dzień nie 23 i pół miliona marek.

UCZCZENIE RENANA, MICHELETA I CUILETA

PARYŻ, 28 marca. (AW). Po dyskusji, utrzymanej w stylu wysoce poważnym, senat uchwalił większością 201 głosów przeciw 41 przeprowadzenie do Panteonu popiołów Renana, Micheleta i Cuileta.

LOZANNA REDIVIVUS.

LONDYN, 28 marca. (Pat). Na zgromadzeniu plenarnym rzeczoznawcy zdali sprawozdanie. Komisja sprawozdanie przyjęła i projekt odpowiedział na notę Ismeta, który to projekt będzie przedstawiony odnośnym rządowi do ostatecznego zaakceptowania.

LONDYN, 28 marca. (Pat) Rzecznicy sojusznicy postanowili zaproponować ponowne otwarcie konferencji lozańskiej na drugą połowę kwietnia. Włoski ośrodek polityki 2 szp.

PRZEŚLADOWANIE BULGARÓW W TRACJI.

SOFJA, 27 marca. (Pat.). Rząd bułgarski polecił swym przedstawicielom w Paryżu, Londynie, Rzymie i Waszyngtonie zaprotestować przeciw traktowaniu ludności bułgarskiej w Tracji oraz zwrócić się do odnośnych rządów z prośbą o interwencję w Atenach w sprawie zaprzestania prześladowań ludności bułgarskiej w tej prowincji. Podobny krok uczyniono u rządu greckiego, przyczem podniesiono, że obecna sytuacja przeszkadza nawiązaniu dobrych stosunków sąsiedzkich między oboma krajami.

KOMUNIKACJA RADIO-TELEGRAFICZNA Z MOSKWĄ.

Dnia 20 marca w Moskwie zostało rozpoczęte przyjmowanie i wysyłanie prywatnych i handlowych depesz przez ljońską stację radio-telegraficzną. Za jedno słowo pobierają 53 centymy. Mają być przyjmowane depesze prasowe, opłacane według taryfy zniżkowej. (Russpress).

NAJTANIEJ

sprzedaje eleganckie
palt damskie i ko-
sfjomy firma

D. LENGA, Łódź
Piotrkowska 6.

Rezolucje G. F. P.

PARYŻ, 28 marca. (A. W.). — Zakończyły się obrady rady naczelnej generalnej federacji pracy (centralna komisja związków zawodowych). Rada naczelna zastanowiła się nad dostosowaniem organizacji zawodowych we Francji do przemysłowego rozwoju kraju. Rada postanowiła upoważnić komitet wykonawczy generalnej federacji pracy do opracowania planu przegrupowania unji departamentalnych

(obwodowych komisji związków zawodowych) w zależności od gospodarczych właściwości danych okręgów.

W sprawach aktualnych przyjęła rada naczelna 3 rezolucje, a mianowicie: w sprawie podwyżki płac i obniżenia kosztów utrzymania, w sprawie obrony monopolu państwowych, w sprawie rekonstrukcji podług nowych zasad rady ekonomicznej pracy.

Walka z religią w Bolszewji.

RYGA, 28 marca. (PAT). — Do „Rigauer Rundschau“ donoszą co następuje: Walka z religią w Rosji sowieckiej nabiera coraz większego rozpędu. W chwili obecnej czynione są energiczne przygotowania, aby nadchodzące święta wielkanocne zużyć dla celów propagandy antyreligijnej podobnie, jak to już czyniono podczas ostatnich świąt Bożego Narodzenia. Program tej propagandy na nadchodzące święta jest bardzo obszerny. Zawiera on olbrzymie obchody, demonstracje, wiece i odpowiednie przedstawienia we wszystkich wiekszych miastach w sowdepji, a zwłaszcza w Petersburgu i Moskwie. Niektóre z tych demonstracji mają się odbyć w świątyniach. W wielu miastach

zarekwirowano, ostatnio wiele cerkwi właśnie dla propagandy bezbożności. Ostatniem słowem pomysłowości bolszewickiej w dziedzinie walki z wyznaniem jest postanowienie „WCIKA“ otwarcia licznych muzeów antyreligijnych, w których wystawione będzie to wszystko co wzbudzić mogłoby, zdaniem bolszewików, wstręt do wszelkiego kultu religijnego. Jednocześnie rozwinęto olbrzymią propagandę przy pomocy specjalnych wydawnictw. Oprócz już istniejących wydawnictw antyreligijnych pod znamennymi tytułami: „Bezbożnik“, „Bezwyznaniowiec“ etc., mają być utworzone liczne nowe szczególnie dla prowincji.

POPRAWA W STANIE ZDROWIA LENINA.

MOSKWA, 27 marca. (Russpress). — Ostatnie biuletyny o stanie zdrowia Lenina zaznaczają znaczne polepszenie. Częściowo powróciła zdolność poruszania sparaliżowaną ręką i nogą i zdolność mowy. Dnia 21 marca odbyło się ogólne konsylium, z udziałem ostatnio przybyłych z zagranicy profesorów. Po konsylium został ogłoszony, urzędowy biuletyn, stwierdzający prawidłowość dotychczasowej metody leczenia i zapewniający, że choroba Lenina należy do kategorii zaslubnie, przy których możliwym jest zupełne uleczenie.

Biuletyn potwierdza polepszenie się w stanie zdrowia Lenina, zastrzegając, że wyzdrowienie będzie szło powolnym tempem. Biuletyn ten jest ostatnim z codziennych biuletynów. Nadal biuletyny będą wypuszczane tylko w miarę potrzeby.

Biuletyn jest podpisany przez profesorów niemieckich: Henschen, Strümpel, Minkowski, Nonne, Förster, Kramer, doktora Kozewnikowa i sow. komisarzy zdrowia Siemaszke.

GLÓDUJĄCA UKRAINA WYWOZI ZBOŻE.

Z Rewla komunikują według ostatnich otrzymanych wiadomości z Ukrainy, że na całej Ukrainie zbiory tegoroczne zapowiadają się pomyślnie. W guberniach, leżących nad Czarnym morzem śnieg na polach już stopniał i zboże już kiełkuje. W środkowej i północnej Ukrainie opady śnieżne były bardzo małe: pokrył on pola o tyle tylko, że wilgoć będzie chroniła zasiewy od spodziewanej wiosennej suszy.

Dotychczas z Ukrainy w tym roku wywieziono około 600 tys. pud. żyta i 300 tys. pud. jęczmienia.

Zboże powyższe było wywiezione do Niemiec.

Ukraiński komisariat dla handlu zagranicznego przeznaczył do wywozu z Ukrainy 5 milion. pud. żyta, 500 tys. pud. pszenicy, 1,500 tys. pud. jęczmienia i 500 tys. pud. gryki. (Russpress).

PIOTROGRÓD NIE MOŻE BYĆ WOLNYM PORTEM.

„Izwestia“ komunikuje, że Krasin, po zwiedzeniu w dniu 19 h. m., portu pietrogradzkiego, orzekł na zebraniu robotników portowych, że przystań pietrogradzka nie mo-

że być wolnym portem, gdyż byłoby to ryzykownem tak ze względu politycznych, jak i handlowych. Gdyby Piotrogród stał się wolnym portem — przystań swojska stałaby się gniazdem kontrabandzystów. (Russpress).

O ZWROT STĄTKÓW ROSYJSKICH.

MOSKWA, 28 marca. (AW). — „Izwestia“ ogłasza tekst noty wymienionych pomiędzy Francją a Rosją w sprawie statków rosyjskich wywiezionych przez Wrangla. Poincaré w nocie z dnia 16-go marca oświadcza, że gdy tylko w Rosji będzie rząd formalnie uznany, statki te będą mu zwrócone w tym stanie, w jakim się wówczas będą znajdowały. W odpowiedzi na te noty Litwinow kategorycznie żąda natychmiastowego wydania statków, protestując przeciwko zatrzymaniu statków przez Francję.

ZŁOTA POŻYCZKA ROSYJSKA

MOSKWA, 28 marca. (AW). — Sprzedaż złotej pożyczki premjowej idzie dość powoli. W ciągu 3 miesięcy sprzedano pożyczki na sumę 3,498,000 rubli złotych.

Według programu liczono na sprzedaż 15 milionów rb. złotych.

POLSKI TABOR KOLEJOWY DLA ŁOTWY.

WARSZAWA, 27 marca. (PAT) W ubiegłym tygodniu bawiła w Warszawie delegacja kolei lotewskich. Celem jej pobytu był pertraktacje odnośnie do zakupu taboru pochodzenia rosyjskiego od ministra kolei żelaznych Rzplitej polskiej. Pertraktacje te są na drodze pomyślniej. Po świetach uda się delegacja polska do Łotwy celem podpisania umowy. Delegacja lotewska badała również warunki nabywania polskiego węgla, ceny którego wynoszą dla Łotwy korzystniej, aniżeli ceny sprowadzanego dotychczas węgla angielskiego.

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH

„MARTY“

Wólczańska 148 m. 69.

Przyjmuje wszelkie roboty jako to: palt damskie, kostjomy oraz suknie.

Wykonanie sumienne. Ceny niskie.

SWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Narciarstwo.

Kolebka narciarstwa jest rzekomo Azja środkowa, okolice jeziora Bajkalskiego i gór Altajskich, obfitujące w wysokie opady śnieżne. Stamtąd przedostało się narciarstwo podczas wędrówek szczepów mongolskich do Azji północnej, skąd w jedną stronę przeniosło się przez cieśninę Beringa do północnej Ameryki; druga zaś na zachód do krajów skandynawskich. W owych czasach narciarstwo było tylko środkiem komunikacyjnym; używali go również w XII wieku finowie w swoich wyprawach wojennych.

Norwegia w wieku XVIII tworzy pierwsze oddziały wojskowe narciarskie.

W Europie środkowej pierwsza Austria u schyłku XIX wieku wprowadza ćwiczenia wojskowe na nartach, które podczas wojny oddały na froncie tyrolskim nieocenione usługi.

Pierwsze zawody narciarskie odbyły się w roku 1843 w Treuzo zaś w roku 1879 pierwsze skoki w Chrystianji.

Na kontynencie datuje się używanie nart od roku 1890 od słynnej wyprawy na nartach Nansena do Grenlandji. Odtąd to nagle na całym obszarze środkowej Europy zaczyna się szybki rozwój narciarstwa.

W roku 1891 powstaje pierwszy klub narciarski w Monachjum, obecnej siedzibie najlepszej klasy narciarskiej Europy środkowej.

U nas w kraju we wschodnich Beskidach pierwszy wprowadził narciarstwo Józef Schneider w roku 1897. On też wydaje pierwszy podręcznik p. t. „Na nartach”. Pierwsze towarzystwo powstało u nas w roku 1907 we Lwowie. W tym samym roku organizuje się podobne towarzystwo w Zakopanem. Towarzystwa te prowadzą narciarstwo na wzór angielskiej szkoły Zdarkiego, a więc narciarstwo wyłącznie turystyczne. Nie znano u nas wówczas ani wiązań norweskich, ani posługiwania się dwoma kijami.

W tym czasie w Alpach zaczęto wprowadzać jazdę norweską, zapoczątkowaną przez studentów norweskich, studiujących w niemieckich uczelniach.

Te dwie szkoły, a więc Zdarkiego i norweską, toczyły ze sobą długoletnią walkę, która odezwiała się echem w naszym kraju. Zwyciężyła jednak szkoła jazdy sportowej, dzięki piękności stylu i możliwości zastosowania jej na bardzo różnym i trudnym terenie.

Przechodzimy z kolei do porównania i oceny naszego i zagranicznego narciarstwa.

W biegach płaskich i podchodzeniu jesteśmy w porównaniu z zagranicą nieco w tyle, brak nam bowiem odpowiedniego treningu, jak również sprzętu narciarskiego. Nie dziw więc, że wyniki nasze w biegach długich były tylko średnie.

Co do zjazdów, to możemy z dumą twierdzić, że mamy swoją własną wysoką klasę, tak, że nie my od zagranicy, lecz zagranica od nas mogłaby się pod tym względem wielu rzeczy nauczyć. W skokach stoimy na wysokości techniki zagranicznej. Nasze 11-te miejsce, osiągnięte przez Krzeptowskiego w zawodach w Grödenwaldzie jest dla nas bardzo pochlebne, jeśli zważymy, że w klasie tej startowało 30 najlepszych skoczków europejskich. Miejsce 3 i 5, któreśmy przez Rozmusa i Krzeptowskiego zdobyli w Su perbagueres d'Aluchon, to miejsce dla nas najbardziej zaszczytne, jeśli uwzględnimy, że pierwsze miejsce zajęli szwedzi, szóste zaś francuzi z zeszłorocznym mistrzem Francji. Widzimy więc, że mimo pierwszego zagranicznego występu, wyniki są świetne i dużo na przyszłość obiecujące.

Jeśli zaś zreasumujemy nasze braki, to będą one głównie polegały na braku racjonalnego treningu w biegach płaskich, t. zw. zagranicą „langlanfami”, na braku odpowiedniego trenera, a głównie sprzętu i skoczni.

Możemy mieć nadzieję, że po sprowadzeniu do nas finlandzkiego trenera, o którego P. Z. N. prowadzi pertraktacje, w przyszłych zawodach olimpijskich w lutym 1924 r. zajmiemy, jeśli nie jedno z pierwszych miejsc, to przynajmniej jedno z lepszych.

M. L.

Notatki literackie.

Jubileusz bibliograficzny.

W tym miesiącu upływa 300 lat od czasu jak zostały wydane po raz pierwszy dramaty Szekspira. Pierwsze to wydanie miało format in folio i wydane zostało przez dwóch aktorów londyńskiego Blackfriar-teatru Johna Heminge'a i Henry Condell'a. Tytuł brzmiał: Mr. William Shackspeare comedies, histories and tragedies, Published according to the true originall copies, to wznaczy, że wydawcy zapewniali, iż użytkowali oryginalne rękopisy Szekspira.

Tak jednak nie było. Przedewszystkiem nie wszystkie rękopisy, które były w posiadaniu wydawców, zostały przez nich wykorzystane, a następnie wydanie to obitołowało w błędy i niedokładności. Objętość tego pierwszego wydania z roku 1623 równa się prawie objętości biblij. Zawierało ono na 1900 kartach 36 dramatów. Zawierało ono także portret wielkiego autora wykonany przez Marcina Dreashuta i rymowaną przedmowę pióra Ben Jonson'a. 300 lat temu tom taki kosztował 1 funt angielski. Z tych egzemplarzy zachowało się po dziś dzień 14 sztuk w doskonałym stanie i jakie 150 egzemplarzy uszkodzonych. Tomy te posiadają obecnie olbrzymią wartość. — Już w roku 1864 za jeden egzemplarz tego wydania płacono w Paryżu 18000 franków, a w roku 1887 płacono w tymże Paryżu 100000 franków.

Fińska literatura dramatyczna.

W teatrze miejskim w Lubecie wystawiono komedję „Szwecy wiejski” fińskiego autora Aleksandra Kivi. Jest to pierwszy wypadek wystawienia fińskiej sztuki w Europie. Finowie nie posiadają wielkich zasobów literackich. W pierwszym rzędzie znana jest właśnie owa obecnie wystawiona komedja naturalistyczna „Szwecy wiejski”. Pochodzi ona z roku 1864 i cieszy się w ojczyźnie swą ogromną popularnością. Autor jej zmarł w 37 roku życia na rozstrzał umysłowy. Komedia ta zawierała pery humor ludowego i dosadnie maluje obyczaje ludu wiejskiego w Finlandji. Należy przypuszczać, że Europa zapozna się wkrótce także z innymi utworami fińskiej literatury.

Czytajcie codzień rano

Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

Dawna etykieta hiszpańska.

Walki o pierwszeństwo rozbierania królowej. — Układanie króla do łóżka i ubieranie wobec galerji świadków — Morderstwo na tle etykiety.

Żaden naród na kuli ziemskiej nie był skrepowany przepisami etykiety tak niewolniczo i surowo jak hiszpański. Dziś jeszcze na dworze tego państwa utrzymują się niektóre zabytki dawnej etykiety, lecz błędna one w porównaniu z przepisami i zwyczajami, które niegdyś obowiązywały hiszpanów, począwszy od monarchy, do tytułowanego szlachcica.

Jeszcze w 18-ym wieku arystokrata, jeżeli nie chciał uchodzić za źle wychowanego, nie odważył się wstawać z łóżka wcześniej, niż w południe. Ten zwyczaj sprawił, że w ciągu prawie dwustu lat całe pokolenia grandów umierały, ani razu nie widząc wschodu słońca. Dopiero filozof Rousseau swoimi opisaniami piękności poranku obalił ten dziwny zwyczaj. Innym obławem etykiety tamtejszej był przesadne pretensje o pierwszeństwo wchodzenia do kościoła, na salę balową i t. p. Każdy z grandów sądził, że jemu wyłącznie należy się przywilej wchodzenia przed innymi sobie równymi, z czego powstawały spory, nie rzadko zakończone krwią rozlewem. Pewien książę modeński chciał synowi wstąpić w obłaz dworów włoskich. Gdy się dowiedział, że młodzi książęta przy stołach innych książąt będą zmuszeni siedzieć na drugim miejscu, nie wstąpił ich wcale. Jeden z wicekrólów neapolitańskich podczas nabożeństwa w kościele zauważył, że arcybiskup ukleknął na dwóch poduszkach. Wyszedł oburzony z kościoła, utrzymując, że jemu tylko należy się dwie poduszki.

Na dworze madryckim pomiędzy innymi ubieranie i rozbieranie króla i królowej odbywało się w wielkim, niepozabawionym śmięszności ceremoniałem. Punktualnie o godzinie 9-ej wieczorem, kiedy królowa siedziała jeszcze przy stole w otoczeniu dworu, nawet gości, przystępowały do niej damy honorowe. Dwie z nich wchodziły pod stół i z wielką powagą ściągaly z jej nóg trzewiki i

pończochy. Pozostałe zdejmowały z królowej odzież aż do bielizny. Następnie wszystkie te panie królową, znajdującą się w samej tylko koszuli, brały na ręce i zanosili do łóżka.

Rozbieranie i ubieranie króla jeszcze większego wymagało ceremoniału. Samo ubieranie zabierało dwie godziny czasu. Dwa dziesiątki osób z pomiędzy kszężat krwi i grandów Hiszpanji asystowało przy uroczystości wdziewania koszuli i umywania monarchy. Niezależnie do sali garderobianej mistrz dworu wprowadzał grupami rozmaitych dygnitarzy, którzy przy zachowywaniu głębokiego milczenia mogli przyspatrywać się ceremonii. Świadków dzielono na cztery grupy: gdy się jedna napatrzyla, ustępowała miejsca następnej. Zupelnie z tym samym ceremoniałem rozbierano króla i układano na spoczynek nocny.

W ustawach etykiety arystokracji hiszpańskiej tkwiły jednak pewne rażące sprzeczności. Nie dziwiło ani gorzywo, gdy pomiędzy małżonków wdawał się t. zw. przyjaciel domu, o ile należał do równego im dobrego towarzystwa. Lecz niechaj niekiedy nani wdała się w amory z człowiekiem niższego stanu, małżonek królowy mógł doznana krzywdę. K. Chiodowski przytacza jedno ze zdarzeń podobnych:

Wespazjan Gonzaga, nan na Sablonie, dowiedział się, że jego małżonka, Diana Cardone, utrzymywała stosunek miłosny z jego sekretarzem. Kazał zamordować rywala, a żonę zaprowadził do pokoju, w którym leżał zwłoki. Podał jej truciznę i zamknął drzwi na klucz. Nieszczęśliwa dwa dni i dwie noce przeżywała z trudem, nie mając odwagi spełnić meżowskiego rozkazu. Wespazjan zaś co pewien czas podchodził do drzwi, zaglądał przez sznurek od klucza i powtarzał: „Pii!” W końcu, przekonana, iż nie jej nie uratuje od straszego człowieka, wypila truciznę i padła martwa obok zwłok kochanka.

Kupujcie Pożyczkę złotą

MAURICE LEVEL.

Delikatność.

Harold-Berville przyjął mnie bardzo gościnnie ale twarz jego wyrażała przygnębienie. Jedyna lampa oświetlała gabinet jego, tak obszerny że mógłby z łatwością pomieścić organy wielkiej katedry. W półcieniu widne były ciężkie fałdy gobelinów, czelowane brzozy miedzianych wazonów i rzeźbione grzbiety gotyckich foteli.

Nie opuszczając fotelu Harold-Berville wyciągnął do mnie reke i wskazał mi niską sofke tuż obok niego. Potem zapalił papierosa i społtał mnie tonem człowieka, który zaprasza przyjaciela na przechadzkę do lasu bułoińskiego. — Czy pojechałbyś ze mną na wyspy kanaryjskie?

Odpowiedziałem mu, że ani moję zalecia, ani moje środki nie pozwalają mi na podobne podróże. Odpowiedział mi na to, że jego środki materialne są również dośwyć skromne ale że potrzeba wykończenia zaczętej sztuki zmusza go do tej podróży. Parvz zabierał mu tyle czasu... Rozrywki i obowiązków są tu w domu zupełnie inne niż w podróży. Paryż odrywa go od pracy.

Jeszcze do niedawna Harold-Berville żył skromnie i pracował przez cały dzień. Gdy przypomniałem mu to, wzruszył tylko ramionami i począł mówić o swych projektach. By przerwać

te przykra rozmowę zapytałem go o zdrowie żony. Z pewnem zmieszaniem odpowiadał mi, że żonie powodzi się doskonale. Gdy zaś spytałem czy żona będzie mu towarzyszyła na wyspy, westchnął i odczytując się odrzekł: — To kwestia poważna... Od roku już medytuję nad pewną sztuką, posiadam już zupełnie gotowy szkielec ale z braku czasu nie mogę jej wykończyć. Jeden miesiąc spokoju i wolności, a sztuka została wykończona. Podróż jest konieczna. A z drugiej strony nie mogę się zdecydować, gdyż musiałbym opuścić żonę. Myśl, że mógłbym zaniedbać i zasmucić tę słodką istotę nie daje mi spokoju....

— Twoje skrupuły są godne pochwaly, ale zdaje mi się że przesadzasz... Twoja żona zbyt ukochała twą sławę, by nie pozwoliła ci pracować gdzieś w ciszy. Gdyby chodziło o rok, ale jeden miesiąc....

— Ależ posłuchaj...

— Wysłuchałem cie już. Czy mówiłeś już swojej żonie o tym planie podróży?

— Nie.

— O ile mi się zdaje, zgodzi się ona natychmiast i będzie ci podróż doradzała.

Uśmiechem przemknął po jego twarzy, a reka uściśnęła moją dłoń.

— Wiesz uważasz, że mógłbym niejechać? Straszny ciężar spada mi z serca. Powiedz jej to proście! Nie tchórzy, ale mam tyle skrupułów... Zazdrościsz ci twego spokoju. Jakże szczęśli-

wym czułby się pisarz, któryby posiadał równowagę ducha, któryby spokój człowieka przeciętnego kojarzył z entuzjazmem poety. Jest to mniej więcej idea przewodnia mojej sztuki.

Jeżeli możesz mi udzielić czasu, opowiem ci...

W tej chwili zapukano do drzwi. Harold westchnął i zgnębionym głosem zawołał: — proszę! — Potem dodał, zwróciwszy się do mnie: — Widzisz sam, wszelkie skupienie jest niemożliwe, każda myśl zostaje mi przerywana!

Żona jego podniosła w tej chwili portjere.

— Pozostaw nas tu jeszcze chwilke samych — zwrócił się do niej Harold.

Ona spojrzała na niego z uśmiechem dotknęła palcem do ust i skłaniając głowę na znak, że rozumie jego życzenie, zniknęła za drzwiami.

Maż zwrócił się do mnie i rzekł doswć teatralnie: — Widok jej rozrywa mi serce. Jakże ja zaczęte! Posłuchaj mnie. Chodzi o młodą kobietę, żonę artysty. On już jakie dziesięć lat po ślubie. Początek małżeństwa był po prostu idealny. Podróż, marzenia, ścisła wymiana najtajniejszych myśli, wspólne plany, znasz to przecież?

Ona wyrosła w domu, gdzie panował rozdziewiek i gdzie nie znano szczęścia.

Ojciec jej, wtedy już czterdziestoletni człowiek, pokochał artystkę, stał się rozrąganym, leniwym i żadnym zbytku. Jest to banalna historia, ale pozostawiła ona głębokie ślady w duszy mło-

dej kobiety, która widziała walkę i cierpienia swej matki. Tu zaczyna się dramat. Gdy córka wyszła z domu, spostrzegła z koleji, że maż jej tak samo zarzuca prace, poczynna szukać rozrywek, otacza się kosztownymi meblami i drobiazgami... Słowem przeżywa zupełnie taką samą metamorfozę, jak jej ojciec. Ona z początku wąpi, ale nauczona doświadczeniem poczynna przeczuwać, odgadwać i rozumieć... Ale jednocześnie pragnęłaby stanąć w obronie swego szczęścia. Ale jak? Matka jej płakała, groziła, młotała się, a iakiż był rezultat? Ojciec opuścił dom. Wobec tego ona postanowiła postąpić zupełnie inaczej. Jest młodsza, cierpliwa, udatę, że nie nie widzi i nie rozumie...

— Pozwól, że ci przerwę — rzekłem tu — ale ta historia, to twoja własna historia. Niczego tu nie brak. Ani ucieczki twego, teściu, ani szczęścia pierwszych kilku lat, ani nawet twej intrzy z Lola Corbelle. Tak samo przestałeś pracować, szukasz rozrywek i otaczasz się zbytkiem. Czy pomyślałeś już kiedy o zbrodni jaką popełnisz, gdy powiesz wszystko swej żonie? Czy nie rozumiesz, jak straszna będzie dla niej chwila, gdy się ta cała historia rozgłosi? Jakżeż mogłeś nie pomyśleć o tem? Ty, człowiek delikatny i subtelny...

— Doswć, doswć — krzyknął Harold zdławionym głosem — widzę, że niepełnilbym zbrodnię.

Zerwał się z fotelu i począł niespokojnie przebiegać pokój:

— Nie wiem, czy uwierzyysz mi,

ale dotychczas nie spostrzegłem tego podobieństwa. Wyda ci się to może paradoksalne, ale przysięgam ci, że nie spostrzegłem. Dopiero ty mi otworzyłeś oczy. Chwała Bogu, że się opamiętałem. A teraz zegnajcie wyspy, nowa sztuka, sława i wiosna...

— Ależ dlaczego? Jedź! Spokój, cudny klimat, zupełna cisza dadzą ci nowe siły i zapał do pracy.

— Nie, teraz nie posiadam bym już odwagi. Gdy pomyślę, że ona mogłaby domyślić się, albo obawiać się... Nie. Nie uczynię tego! Zostawiłem go samego. Był złośliwy i żałosny.

Jakie pół roku później spotkałem go na peronie dworca Iwońskiego. Był zadowolony i ożywiony. Obładowany paczkami, wskakiwał właśnie do wagonu, gdy go zatrzymałem.

— To wspaniałe — zawołałem — świetnie wyglądasz. Czytałem dziś, że w teatrze francuskim rozpoczęły się próby twej ostatniej sztuki...

Czytałeś? Zdaje mi się, że zdobyte tym razem sławę. Znasz przecież bohaterkę?

— Jakże to? A żona twoja? Przecież za nic w świecie nie chciałaś jej zasmucić?...

On tymczasem wskoczył do wagonu, ułożył swe paczki, stanął w oknie:

— I w dalszym ciągu nie mam tego zamiaru. Zdobyłem się na stanowczy krok: rozwodzę się. W ten sposób nie może się już czuć dotknięta moją zdradą...

(Tłomaczys Et.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE

**Życie gospodarcze
Polski.**

Złote bony skarbowe. Ministerstwo skarbu upoważnione zostało do wypuszczenia 6-miesięcznych bonów złotych na ogólną sumę 50 milionów złotych. Pierwsza seria tych bonów wypuszczona będzie 1 kwietnia; bony tej serii spłacane będą 1 października. Procenty od bonów będą wypłacane z góry przez potrącenie od sumy imiennej bonów, a więc za 10-złotowy bon, nabyty np. 1 kwietnia r. b., nabywca płacić będzie nie 10 złotych, lecz mniej o tyle ile wynosi 6 proc. w stosunku 6 miesięcy, czyli 9 złotych 70 groszy. Bony będą narazie sprzedawać polska krajowa kasa pożyczkowa wraz z oddziałami, oraz pocztowa kasa oszczędności i jej oddziały według kursu, ogłaszanego przez ministra skarbu w „Monitorze Polskim”. W terminie płatności bony będą spłacane w markach polskich według przeciętnego kursu franka szwajcarskiego na giełdach krajowych między 12 a 27 września. Przyczem przyjmuje się że złoty równy jest frankowi szwajcarskiemu. Przed terminem płatności bony będą przyjmowane przy uiszczaniu podatków.

Maklerzy giełdowi. Otrzymała się w ministerstwie skarbu konferencja z przedstawicielami rad giełdowych giełd pieniężnych w sprawie opracowanego przez ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu projektu rozporządzenia o egzaminach na maklerów giełdowych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele giełdy warszawskiej, krakowskiej, lwowskiej i poznańskiej. Nie przybyli przedstawiciele giełdy łódzkiej i wileńskiej. Projekt przewiduje następujące postanowienia: Egzaminu zarządza rada giełdowa pod przewodnictwem komisarzy giełdowego, który jest urzędnikiem ministerstwa skarbu. Komisja egzaminacyjna składa się z 6 członków: komisarzy giełdy jako przewodniczącego, prezesa rady giełdowej, dwu członków rady giełdowej, starszego maklera oraz sekretarza rady giełdowej. Kandydaci powinni wykazać się: obywatelstwem polskim, nieposzlakowaną przeszłością, znajomością prawa handlowego, obrotu czekowego i wszystkich przepisów, dotyczących obrotu pieniężnego. Po odbyciu egzaminu, rada giełdowa przedstawia ministrowi skarbu listę kandydatów do zatwierdzenia. Maklerem nie może być prowadzący przedsiębiorstwo lub prokurent przedsiębiorstwa, mającego styczność z giełdą.

Kursy giełdy warszawskiej z dnia 28 marca r. b.

Dolar 41,850

Akcje przemysłowe.			początek	koniec	wczoraj koniec
Czersk					
Chodorów			62000	59000	61000
Cmielów				41000	41000
Cukier			250000	257500	255000
Częstocice			185000	191000	185000
Cegielski			105000	105000	105000
Elektrownia					
Firley			27000	26000	25000
Gosławice			72000	69000	71000
Haberbusch i Schile			30000	30000	30000
Kijewski i Scholtze					
Lilpop			89000	95000	81000
Lenartowicz					15000
Łazy					
Modrzejów			106000	115000	105000
Michałów			47000	46500	46000
Małowski					
Norbil			17000	17500	16000
Nobel				2500	21000
Orthwein i Karasiński			18000	2000	16500
Ostrowiec			75000	77250	71000
Parowozy			28000	27750	27000
Pustelnik				25000	25500
Pocisk			8600	8000	8200
Puls				34000	32000
Rudzi			46000	47000	45000
Rohn Zieliński			34000	35000	33750
Sila i Swiatlo			9900	10100	9600
Starachowice			48000	46750	45000
Spiess					16250
Spiritus			5000	50500	51500
Ursus			12000	12500	11500
Wegiel			200000	204500	190000
Zawiercie					
Zieleniewski			105000	100000	107000
Zyrardów			1800000	2000000	1825000
Akcje handlowe i inne.					
Borkowski			7750	7650	7500
Drzewo				7400	
Hurt					8100
Jabłkowski			14000	15250	14550
Nafta			9200	9700	9200
Polbal					
Polska Centrala Handlowa					
Zegluga			4550	4650	4450
Akcje bankowe.			początek	koniec	wczoraj koniec
Bank Handlowy Warszawski			68000	68500	66000
Dyskontowy			50000	50000	40000
Kredytowy				18000	18000
Zachodni			82000	84000	85000
dla handlu i przemysłu			22000	21000	21000
Związku Sp. Zarobkowych			20000	20900	20000
Polski Bank Przem. Lwowski			4000	4200	3900
Przemysłowy Warszawski			4850	4900	
Polski Bank Handlowy					
Kupiecki w Łodzi					
Ziemski Kredytowy Lwowski					
Bank Zjedn. Ziemi Polskich				18000	18000
Papiery lokacyjne.					
Milionówka			2650	1840	1850
Listy ziemskie rublowe 4 i pół proc.				2550	2500
Listy ziemskie markowe 5 i pół proc.					
Listy zastawne m. Warsz.			370	350	350
Waluty.					
Dolar St. Zjedn.			4200	41500	41750
Dolar kanadyjski					
Punt angielski					
Frank francuski				197.50	2800
Marka niemiecka					2.02
Frank belgijski					
Frank szwajcarski					
Korony czeskie					
Dewizy i czek.					
Belgia			2420	2400	2410
Berlin			203	197.50	202
Gdańsk					2.02
Holandia			16800	16500	16500
Pariz			2800	2775	2785
London			197500	196000	197000
Nowy Jork			42000	41500	41750
Nowy Jork drobne			4160	41240	41500
Praga			1.75	1.250	12.0
Wiedeń			61.50	61.00	60.50
Szwajcaria			7800	7870	7825
Włochy					2100
Sztokholm					
Bukareszt					

Kredyty dla wielkiego przemysłu, zapoczątkowane w 1919 r. sumą 75 milionów, rozdzieloną przez komisję, składającą się z przedstawicieli min. skarbu, min. przemysłu i handlu i PKKP, zostały następnie za pośrednictwem P.K.O. i Polskiego Banku Krajowego podwyższone do ogólnej wysokości 675 milionów. Do rozdziału ich należał również przedstawiciel Polskiego Banku Krajowego. Są one obecnie w pełnym obrocie, lecz wobec obecnych koniunktury walutowych straciły już dawno swe znaczenie w stosunku do ogólnych potrzeb naszego przemysłu i handlu. Wobec sanacji skarbu nie przewiduje się powiększenia sum kredytowych.

**Czytajcie
„Głos Polski“**

Kurs marki polskiej.

ZURICH, 27 marca. — Marka polska 0.0140.
GENEWA, 27 marca. — Marka polska 0.0145.
AMSTERDAM, 27 marca. — Marka polska 0.0083.
PARYZ, 27 marca. — Marka polska 0.0399.
LONDYN, 27 marca. — Marka polska — 200.000 czek, 18.000 gotówka.
NOWY JORK, 27 marca. — Marka polska 0.002535.
Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.
GDANSK, 28 marca. — (Tel. w „Kurierze Wieczornym“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy: Marka polska 50.75—51.00
Warszawa 49.75—50.00
Dolar 20.900—20.850.
Tendencja spokojna.

BERLIN, 28 marca. — (Tel. w „Kurierze Wieczornym“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Warszawa 49.25
Marka pol. 49.75
Nowy Jork 20.950.
Londyn 28150.
Pariz 1568.50
Wiedeń 29.75.
Praga 622.12
Włochy 151.50
Belgia 1189.5
Szwajcaria 5569.
Holsingfors 575.
Hollandia 8262.
Chrystiania 3754.
Sztokholm 5574.
Kopenhaga 4020.

Bawelna.

NOWY JORK, 27 marca. Ct. za 1 lb. Bawelna, Middling, Upl. loco 29.35, marzec —, kwiecień 29.00, maj 29.14, czerw. 28.65, lip. 28.16, sierp. —, wrzes. —, październik 25.10, listopad —, grud. —, stycz. 24.22.
Dowóz 18.000 bel.
BREMA, 27 marca. G. 4.30 14704.

NOWY ORLEAN, 27 marca. — Bawelna amerykańska 29.00.

**Meble
Biurove**



Pol. cena ze składów po cenach fabrycznych nierozwieszonych wyrobów.

Kup Pożyczkę złotą.

MODY KOBIECE.

Listy paryskie o modzie.

Paryż, w marcu.

Oto pierwsze poranki słoneczne. Pomimo częstych deszczów, które nam się ostatnio tak dały we znaki, czuje się już w Paryżu w całej potędze nadchodząca wiosna. Trochę słońca nadaje tu wszystkiemu specjalny kolor: bulwary, ulice, place, ogrody i parki zarazem toną i radują się w świetle.

Pod wpływem tej z zewnątrz idącej radości, świat kobiecy również się rusza i myśli o świeżych strojach. W dziedzinie mody powstaje całe bogactwo nowych pomysłów: nowe materiały, nowe kolory, nowe linie... Wspomniałam już o wełnach maohaejskich, którym zapowiadają wielki sukces. W tonach niebieskich, zielonych i grege są one rzeczywiście b. eleganckie i świeże.

Pomówmy dziś o samej linii. —

W tej dziedzinie zaszła ostatnio prawdziwa rewolucja: gorset, zarzucony od lat 10 powraca i zdaje się na dobre. Od czasu kiedy moda wprowadziła suknie obcisłe, zaznaczające mocno kształty „genre” paryżanki zmieniły się radykalnie.

Absolutna swoboda w trzymaniu się i chodzie, nierzadko przy sukni miękkiej, niedbale i dyskretnie spływającej wzdłuż ciała, staje się dzisiaj wulgarna; żadna prawdziwa dystygnowana kobieta temu nie zaprzeczy. Wielkie firmy mody mówiły dużo o gorsecie już jesienią, ale wtedy nie byłymy jeszcze dostatecznie przygotowane do takiej radykalnej zmiany. Teraz, jednak, kiedy wiosna przynosi nam suknie do figury i lekkie materiały, musimy przyznać, że gorset nie tylko zdobywa prawo obywatelstwa, ale staje się

nieodzownym dodatkiem naszej tualety.

Oczywiście bez stulecia i fisebinów, zapieć i sznurowadeł, jak to bywało za dobrych dawnych czasów, kiedy nieszczęsne ofiary musiały go tolerować, mimo prawdziwych katuszy. Dziś w gorsecie, jak we wszystkim, modernizm wprowadza zmiany uproszczenia. Bedziemy go nosić z trykotu, z jedwabnej gumy, bez żadnych przykrzych i męczących dodatków. Obcisłając doskonale biodra, nie będzie on zupełnie kępował ruchów. Jak utrzymują tu teści specjaliści, jest on niezbędny do otrzymania linii „dernier cri”.

Fasony sukien mało się zmieniły, dużo fantazji zato w detalach i w dodatkach. Suknia bez rekawów trochę się już opatrzyła, to też na punkcie rekawów niezliczone są kombinacje; za wyjątkiem rekawa „pagode” trochę za dużo noszonego w ciągu paru ostatnich sezonów, wszystkie

mniejwiec sa noszone: długie i krótkie, proste i skomplikowane. Do najszybkowniejszych należy krótki rekaw z paru rzędów marszczony waleńsienki. Jeżeli jeszcze, łaskawa pani, nie pomyślałaś o czemś nowym na nadchodzący sezon, to obstał sukienkę z popeliny „belu electrique” z rekawkami z kremowej waleńsienki i takimże „fichn”.

Jeżeli jesteś wierna suknom czarnym, to przybierz ją koniecznie żywym kolorem. „Robe-mau-leon” z czarnego repu w połączeniu z białą wełną haftowaną „rouge egyptien” żółtym i czarnym, będzie miała szyszy czysto paryski. Orginalność tych dwóch modeli polega na rekawach o kroju bardzo wyszukanym. Również urozmaicone są pomysły w dziedzinie „fichn” w zastosowaniu do sukien i kostiumów. Robi się je z organdy o pozorze tak świeżym dla oka; wypracowane w zakładki, ażurki, zabki lub pli-

seczki; inne z koronki białej na użytek dzienny, srebrnej lub złotej na wieczór; inne jeszcze z drukowanego jedwabiu o powabnych kolorach — wszystkie podnoszą wartość tualety, nadając jej dużo wdzięku i młodości.

Suknia zostaje długa; daje się zauważyć tylko dążenie wielkich domów mody do skrócenia stanu. Tendencja ta jest bardzo wyraźna, ale przynajmniej się skromnie. Modele te nie wywołują zachwytu i w dalszym ciągu siła przewyższająca wolimy stan niski, gietki, co przy niedbałych ruchach tak wyraźnie cechują mode ubiegłego sezonu. Sadze, że dopiero lato przyniesie nam decyzję w tym kierunku.

Oto w ogólnych zarysach światka wiosenna. Bierz z niej, łaskawa pani, co ci się najwięcej uśmiecha i odpowiadają twojej modzie.

Cathia.

Redaktor i wydawca **Marceli Sacns**